

Józef Łukasiewicz, Waclaw Szyszkowski

Wspomnienia pośmiertne

Palestra 28/2(314), 65-70

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRL. Okoliczność ta może być przyjęta na podstawie przepisu art. 153 k.p.k. Trafny jest w tej materii pogląd I. Andrejewa, że odbiciu strony przedmiotowej w świadomości sprawcy nie musi towarzyszyć treść semantyczna ustawy, natomiast niezbędne jest, by wystąpiła treść, która posłużyła za podstawę określenia strony przedmiotowej zarzucanego przestępstwa.¹²

Autor pomija kapitalny problem pobudek działania sprawców szpiegostwa. Ustawowe bowiem sformułowanie zdrady Ojczyzny i szpiegostwa nie rozstrzyga strony motywacyjnej omawianych przestępstw, a więc w grę wchodzić mogą motywy i pobudki najrozmaitszego rodzaju, nie wyłączając pobudek ideowych, których ocena będzie jednak w najwyższym stopniu zrelatywizowana. Mogą nimi być: wrogość do ustroju PRL, poczucie obcości narodowej, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, inne niskie pobudki, zemsta, rozgoryczenie, przymus itp.

Podniesione przeze mnie tylko niektóre braki opracowania są istotne dla prawidłowego rozwiązania badanego problemu.

¹² I. Andrejew: Ustawowe znamiona czynu — Typizacja i kwalifikacja przestępstw, Warszawa 1978, s. 22.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

Adw. Jan Cieluch



Dnia 13 grudnia 1983 roku zmarł adwokat Jan Cieluch, zasłużony działacz korporacyjny, długoletni dziekan Rady Adwokackiej w Bydgoszczy.

Urodził się 17 czerwca 1899 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Świeca, położonej w Wielkopolsce. Z domu rodzinnego wyniósł głębokie umiłowanie ojczyzny, ludu polskiego, którym to ideałom pozostał wierny przez całe swoje życie.

Już we wczesnej młodości jako uczeń szkoły podstawowej walczy o prawo posługiwania się językiem ojczystym, biorąc czynny udział w strajku szkolnym dzieci polskich pod zaborem pruskim. Zaborca nie pozwolił mu ukończyć szkoły średniej i jako poddanego pruskiego wcielił przymusowo w 1917 r. szóstoklasistę gimnazjum z Ostrowa Wielkopolskiego do armii niemieckiej. Młody Polak stawiał tam bierny opór i nie pozwolił się wysłać na front, wykazując ogromny hart ducha, niespotykaną odwagę cywilną oraz wybitną inteligencję. Dzięki tym zaletom nie tylko zrealizował pomyślnie swój plan oporu, ale doprowadził nadto do zwolnienia go ze służby z wojska niemieckiego w listopadzie 1918 r.

Adwokat Jan Cieluch opisał potem swoje przeżycia i perypetie związane z wcieleniem go do wojska niemieckiego. Mogą one dostarczyć wiele ciekawego materiału do poznania, w jaki sposób społeczeństwo polskie stawiało opór w byłym zaborze pruskim w czasie I wojny światowej (praca ta nie zostało opublikowana).

Na apel powstańców wielkopolskich w styczniu 1919 r. ten młody człowiek, „niezdolny do służby wojskowej w armii niemieckiej”, zgłasza się ochotniczo do formującego się 12 pułku strzelców wielkopolskich, by niezwłocznie wziąć udział w walkach frontowych o wyzwolenie ziemi ojczystej spod jarzma niemieckiego. Pod koniec 1920 r. uzyskuje zwolnienie z Wojska Polskiego i rozpoczyna studia prawnicze na Uniwersytecie w Poznaniu. Rozpoczął się w ten sposób dla niego nowy okres życia i działalności politycznej w wolnej już od zaborców ojczyźnie.

W tym czasie związał się z ruchem ludowym i był aktywnym działaczem „Polskiego Stronnictwa Ludowego — Piast”. Publikował swoje artykuły w organie prasowym tego stronnictwa, a z czytelnikami tego wydawnictwa utrzymywał stały kontakt w redagowanym kąciku pod pseudonimem „Jan znad Baryczy”, gdzie drukował swoje wiersze. W wierszach tych poruszał w sposób jasny, zrozumiały i dowcipny aktualne podówczas problemy nurtujące społeczeństwo polskie. Zachęcał lud wiejski do oświaty oraz do tego, aby się nie dał ponieierać. Apelowwał o pomoc dla walczącego Śląska, wzywał do gremialnego udziału Polaków w plebiscycie na Górnym Śląsku, nazywając „zdrajcą” tego, kto się uchylił od tego obowiązku. W innych wierszach potępiał paskarzy, złodziei, biurokratyzm i inne plagi społeczne. W ten sposób służył wiernie ludowi wiejskiemu, z którego pochodził.

Po ukończeniu studiów i odbyciu aplikacji sądowej w latach od 1926 r. do stycznia 1930 r. pełnił obowiązki sędziego i zarazem kierownika Sądu Grodzkiego w Pleszewie.

Na krótki czas obejmuje w administracji stanowisko wiceprezydenta miasta Torunia, a pod koniec 1930 r. przenosi się do Bydgoszczy i otwiera tam kancelarię adwokacką, którą prowadzi aż do wybuchu wojny w 1939 r.

W dniu 10 kwietnia 1940 r. zostaje aresztowany przez gestapo i osadzony jako więzień polityczny w obozie koncentracyjnym Oranienburg-Sachsenhausen, a następnie przetransportowano go do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, z którego został zwolniony 5 maja 1945 r. Ciężkie i nieludzkie warunki w obozach koncentracyjnych nie załamały go. Podjął tam zaraz nową walkę z wrogiem w podziemnej organizacji polskiej założonej na terenie obozu koncentracyjnego, w której był jednym z kierowników obozowej organizacji ruchu oporu. Tę chlubną działalność adw. Jana Cielucha w obozach koncentracyjnych upamiętnił dr inż. Władysław Gębik w swojej książce pod tytułem „Z diabłem na ty”.

Po odzyskaniu wolności nie wrócił zaraz do kraju, ponieważ widział konieczność niesienia pomocy Polakom, którzy znaleźli się na terenie austriackim w powojennym chaosie bez pomocy materialnej, lekarskiej oraz bez należytej infor-

macji. Z powyższych przyczyn podjął w dniu 11.V.1945 r. pracę jako jeden z członków utworzonego Ośrodka w Linzu, jedynego reprezentanta interesów szerokich rzesz Polaków, którzy znaleźli się po ustaniu działań wojennych w tej części Austrii. W owym czasie nie była jeszcze zorganizowana służba dyplomatyczna polska ani też nie rozpoczęto jeszcze akcji repatriacyjnej. Ośrodek Polski w Linzu starał się więc rozbroić opiekę nad Polakami. Od sierpnia 1945 r. powierzono adw. Janowi Cieluchowi kierownictwo powyższego Ośrodka. Pod jego kierownictwem Ośrodek w Linzu mógł się pochwalić poważnymi osiągnięciami w pracy społecznej. Poza pomocą materialną uruchomiono szpital polski z 500 łózkami, otwarto szkoły dla polskich dzieci, zorganizowano referat repatriacyjny, rozpoczęto prowadzenie działalności kulturalnej. I dopiero wtedy, kiedy omawiana praca Ośrodka została ujęta w ramy organizacyjne, adw. Jan Cieluch uznał, że wypełnił swój obowiązek wobec ojczyzny na tamtym terenie i w dniu 23 grudnia 1945 r. powrócił do kraju.

Podjął pracę zawodową jako adwokat w Bydgoszczy, a jednocześnie zaczął pracować w korporacji samorządowej, sprawując przez wiele lat funkcje sekretarza, rzeczownika, a od 1967 r. do 1973 r. — dziekana Rady Adwokackiej w Bydgoszczy. Poza tym jeszcze od lipca 1946 r. powierzono mu obowiązki prezesa Koła Bydgoskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, a od 1948 r. — prezesa Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, następnie zaś powołany został w skład Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy. Po wyborach statutowych piastował przez kilka kadencji stanowisko wiceprezesa tej organizacji.

Oprócz tego adw. Cieluch był członkiem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy oraz działał w Miejskim Komitecie Obrońców Pokoju w Bydgoszczy, a ponadto znajdował jeszcze czas na pracę przez wiele lat w Miejskiej Radzie Narodowej w Bydgoszczy i w jej komisjach. W pracy swojej nie zapominał o dzieciach potrzebujących pomocy, działając skutecznie w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Bydgoszczy. Należał też do Zrzeszenia Prawników Polskich, w której to organizacji sprawował funkcję wiceprezesa Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Bydgoszczy.

Mimo tylu licznych obowiązków, które wykonywał z całym zaangażowaniem i poświęceniem, pozostawił nam cenną spuściznę pt. „Szkielet historyczny zespołów adwokackich Izby bydgoskiej”, opracowany z okazji XX-lecia zespołów. W pracy tej w sposób syntetyczny przedstawił dorobek uspołecznionej adwokatury na terenie tej Izby.

Adwokat Jan Cieluch przestał wykonywać zawód 30.IV.1976 r., lecz w dalszym ciągu był czynny, dążąc do ocalenia od zapomnienia nazwisk jednostek zasłużonych dla adwokatury. W artykule ogłoszonym w nrze 12 organu Naczelnej Rady Adwokackiej „Palestra” z roku 1977 pod tytułem „Adwokaci pomorscy w walce o polskość (na przełomie XIX i XX w.) i ich udział w budowie państwowości polskiej” zebrał i opracował materiał mało znany, rozprószony a świadczący o znacznym wkładzie adwokatury polskiej w walce o polskość na Pomorzu i o budowę pierwszych zrębów niepodległej Polski.

Tymi samymi motywami kierował się także, gdy na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej — Ośrodka Badawczego Adwokatury opracował życiorysy i działalność kilkudziesięciu zmarłych kolegów adwokatów, członków Bydgoskiej Izby Adwokackiej, dla Redakcji „Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich”. Był to z jego strony wielki wysiłek, wymagający prowadzenia licznej korespondencji z rodzinami i przyjaciółmi zmarłych kolegów oraz gromadzenia materiałów z różnych

instytucji i archiwów. Wszystkie te przeszkody umiał pokonywać z uśmiechem na ustach, nigdy nie skarżył się na trudności, a zawsze każdemu spieszył z pomocą i wielką życzliwością. Te jego zalety budziły uznanie i szacunek otoczenia i każde środowisko, w jakim się znalazł, obdarzało go zaufaniem.

Za swoją działalność zawodową i społeczną otrzymał liczne odznaczenia, jak: Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Tysiąclecia, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Towarzystwa Przyjaźni Dzieci, Odznakę Honorową Ruchu Kół Naukowych Prawników, Złotą Odznakę „Adwokatura PRL”, Medal oraz Tytuł „Kawalera Lauru Pokoleń”.

Zegnając Zmarłego nad otwartą mogiłą obecny dziekan adw. Franciszek Wysocki powiedział: „Zapewniam Cię, Drogi Kolego Dziekanie, że posiane przez Ciebie ziarna zasad będą pielęgnować dalsze pokolenia adwokackie. Odpoczywaj w pokoju!”

Odszedł na zawsze człowiek o wielkiej skromności, nieodżałowany Kolega, który dobrze zasłużył się ojczyźnie i społeczeństwu polskiemu.

adw. Józef Łukasiewicz

2.

Adw. Piotr Czesław Przymusiński (1909—1983)

W dniu 19 grudnia 1983 r. w Warszawie zmarł niespodziewanie adwokat Piotr Czesław Przymusiński (używający imienia Czesław). Był rodem z Poznańskiego. Przed wojną, od 1938 r., był adwokatem w Katowicach. Po wojnie osiedlił się w Warszawie.

Urodził się 29.VII.1909 r. w Jarocinie, tam też uczęszczał do gimnazjum. Kończył prawo na Uniwersytecie Poznańskim. W okresie studiów miał czas na żywą działalność w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych (ZPMD), organizacji ideowo-politycznej sięgającej swymi tradycjami do powstałego w 1936 r. Związku Młodzieży Polskiej („Zet”-u). Publikował swe artykuły w organach Związku, np. w „Życiu Uniwersyteckim”, w „Przemianach”. Brał również udział w tzw. „Słówkach Młodych”, bardzo popularnym dzienniku, nie tylko zresztą wśród młodzieży akademickiej. Wartości ideowe zmarłego oraz intelektualne sprawy, że w okresie studiów został przyjęty do „Zet”-u.

W 1934 r. przenosi się do Katowic. Pracuje tam jako aplikant adwokacki w kancelarii Mieczysława Chmielewskiego, znanego adwokata w Katowicach. Patron też pochodził z Wielkopolski, od wczesnej młodości związany był z „Zet”-em, brał udział w III powstaniu Śląskim, należał do grona najbliższych współpracowników i przyjaciół Michała Grażyńskiego, wojewody śląskiego, który w latach trzydziestych rozpoczął wielką akcję stopniowego wypierania kapitału niemieckiego z przemysłu śląskiego. Władze polskie nie mogły zamykać oczu na rażące anomalie polegające na tym, że wielkie przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze stanowiące własność niemiecką z reguły potrafiły wykazywać straty bilansowe, a jednocześnie

wskutek powiązania z przedsiębiorstwami Rzeszy Niemieckiej przekazywały poważne kwoty za granicę.

Właśnie kancelaria adw. M. Chmielewskiego przygotowywała pisma procesowe, których celem było ustanowienie nadzoru sądowego lub zarządu przymusowego, a w dalszej fazie — przejęcie akcji przez Skarb Państwa lub Skarb Śląski. Do słynnych procesów ówczesnej doby należała akcja podjęta w stosunku do „Wspólnoty Interesów”, olbrzymiego koncernu górniczo-hutniczego, doprowadzonego do skraju bankructwa na skutek rabunkowej gospodarki kapitału zagranicznego. Sytuacja ta groziła Górnemu Śląskowi katastrofą gospodarczą. W 1934 r. ustanowiono nad koncernem nadzór sądowy, a w dwa lata później większość akcji wykupił rząd polski.

Podobnie, choć z pewnymi wariantami, potoczyły się losy majątków książąt Pszczyńskich oraz zakładów Hohenlohego.

Cz. Przymusiński, najpierw jako aplikant adwokacki u adw. Chmielewskiego a później jako adwokat należący do jego najbliższych współpracowników, dzięki swym nieprzeciętnym zdolnościom, wielkiej pracowitości oraz gruntownej wiedzy prawniczej odgrywał poważną rolę w przygotowaniu materiałów i prowadzeniu powyższych procesów — niezależnie od własnej bieżącej praktyki cywilno-handlowej. Można powiedzieć, że adw. Cz. Przymusiński pod kierownictwem swego dawnego patrona, który tworzył główne koncepcje wspomnianych procesów, miał pożyteczny wkład w wysoce interesujący fragment historii nowoczesnej Górnej Śląska, obejmujący obrony prawne spraw polskich w dziedzinie gospodarczej.

Okres okupacji przeżył adw. Cz. Przymusiński wraz z rodziną w Warszawie. Brał udział w pracach podziemnej komórki powołanej przez ówczesny Rząd polski do przygotowywania prawnych form nacjonalizacji śląskiego przemysłu po wojnie.

Po uwolnieniu Śląska, mieszkał tam czas jakiś, ale wkrótce osiedlił się znowu (w 1946 r.) na stałe w Warszawie, gdzie został wpisany na listę adwokatów. Obejmuje wtedy poważne radcostwa, m.in. w kilku centralach handlu zagranicznego. W 1967 r. został członkiem Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Bierze udział z ramienia strony polskiej w wielu handlowych procesach międzynarodowych. Był wysoce ceniony z powodu swej szerokiej wiedzy, rzadko spotykanej dokładności w pracy i precyzji prawniczej, a także znajomości języków obcych.

Niezależnie od bieżącej praktyki publikuje szereg wartościowych prac z dziedziny arbitrażu, prawa gospodarczego, handlu zagranicznego oraz międzynarodowego prawa prywatnego. Niezwłocznie po ostatniej wojnie był założycielem i naczelnym redaktorem miesięcznika „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, wydawanego początkowo przy „Życiu Gospodarczym”, a później jako samodzielny periodyk. Dla środowiska radców prawnych w Polsce był to w swoim czasie bezcenny doradca.

W Zrzeszeniu Prawników Polskich Cz. Przymusiński przez wiele lat czynny był w systematycznej akcji kształcenia młodej kadry, a w szczególności prowadził wykłady dla radców prawnych.

Przez wiele lat wykładał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego na Podyplomowym Studium Prawnej Problematyki Handlu Zagranicznego. Według projektowanego planu wykładów na bieżący rok akademicki miał wykladać od 15 stycznia 1984 r. „Negocjonowanie i redagowanie kontraktów międzynarodowych”. Wykładów tych, niestety, nie był już w stanie rozpocząć.

W okresie swej młodości wykazywał zainteresowania problemami społecznymi. Dał się poznać jako wybitny intelektualista, przodujący w dyskusjach, wy-

kazujący się szerokimi horyzontami umysłowymi oraz społecznym zaangażowaniem. Ten Poznaniak z krwi i kości znany był z tego, że zawsze był daleki od deklamowania banałów. W poglądach swych prezentował przeważnie myśli oryginalne i odkrywcze. Takim też pozostał do końca życia.

Przyjaciele, koledzy, słuchacze i wszyscy inni, którzy Go spotykali, żegnają adw. Czesława Przymusińskiego z wielkim żalem jako prawdziwego Człowieka, gorącego patriotę i wybitnego prawnika.

Wacław Szyszkowski

KARTKI Z HISTORII

ADWOKACI W KRAJOWEJ RADZIE NARODOWEJ

W dniu 31 grudnia 1983 r. minęła 40 rocznica powołania Krajowej Rady Narodowej, parlamentu Polski Podziemnej. Po wyzwoleniu kraju KRN aż do końca 1946 r. pełniła funkcje pierwszego parlamentu Polski Ludowej. W związku z tym zasługuje na przypomnienie, że w składzie KRN — w okresie jej 3-letniego istnienia — zasiadała kilkunastoosobowa grupa adwokatów (i b. adwokatów). Podajemy ich listę z zaznaczeniem ich przynależności klubowej i wskazaniem Izby Adwokackiej, w której byli wpisani na listę adwokatów:

1. Banaczyk Władysław — PSL (Poznań)
2. Barcikowski Wacław — SD (Warszawa)
3. Chajn Leon — SD (b. apl. adw. Warszawa)
4. Domiński Jerzy — Str. Pracy (Warszawa)
5. Grossfeld Ludwik — PPS (Lwów)
6. Gross Stanisław — PPS (Warszawa)
7. Jackowski Tadeusz — bezp. (Białystok, potem Łódź)
8. Jodłowski Jerzy — SD (Warszawa)
9. Mantel Feliks — PPS (Warszawa)
10. Putek Józef — SL (Kraków)
11. Rek Tadeusz — PSL „Nowe Wyzwolenie” (Warszawa)
12. Sajdak Jan — PSL (Poznań)
13. Szuldenfrei Michał — Bund (Kraków)
14. Świętkowski Henryk — PPS (Warszawa)
15. Wenclik Witold — SD (Białystok)
16. Wilanowski Stefan — SL (Łódź)
17. Woner Tadeusz — SL (Kraków).

J.J.